

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Leleweła 1. 5.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Józef Kusz: Fundusze do obrotu u kas oszczędności. — A. Ossoliński: Sprawa emerytury urzędników kas oszczędności. — Kasy oszczędności w świetle krytyki. — Notatki. — Obwieszczenie. — Ruch wkładek za czerwiec 1905. — Inzeraty. — Bilanse Galicyjskich kas oszczędności.

Fundusze do obrotu u Kas oszczędności.

(Dokończenie)

Lokacyę łatwą gotówki ze strony kas, wykluczają bowiem nie tylko natura rzeczy i interesu, oraz stan ogólny targu pieniężnego, wreszcie konkurencya, ale nadto norma trudności te znacznie pomnaża przez zbyt ciasnie zakreśloną przestrzeń ruchu i przez ustalenie formy ruchu raz na zawsze.

A jak normę, tak samo i interpretacyę jej przez władzę w stosunku do wkładek i lokacyj cechuje ta sama wytknięta dwoistość zapatrywania się na nie. Dowodem dostatecznym z jednej strony byłoby zezwolenie władz na przekroczenie przepisu statutu wzorowego z r. 1892 pod względem oprocentowania wkładek. Ta norma nie mówi wcale o dniowym oprocentowaniu wkładek u kas, które w dodatku naturze kas jest dosyć przeciwnie. A przecież istnieje ono u wielu zwłaszcza wielkich kas, które to procentowanie praktykują. Z drugiej zaś strony co do lokacyi wystarczy jako dowód reskrypt ministerjalny, któryśmy omówieniu poddaliśmy przy początku niniejszej pracy. I dlatego kiedy przyjmowanie wkładek samo w sobie dla kas stało się niekłopotliwe, kłopotliwymi stały się lokacye wkładek.

Usunięcie tedy różnicy w intencyi przepisów dla interesu wkładkowego a lokacyjnego będzie, zdaje się jednym z najważniejszych zadań przyszłej normy. Tu musi norma zachowując wszelkie względy na bezpieczeństwo wkładek pole rozprze-strzenie odpowiednio do potrzeby. W przepisach o lokacyach przydałaby się bardzo pewna, podobnie jasno jak u wkładek określona swoboda ruchów. Natomiast niechajby kontrola wykonania była jak najściślej surowa. W kasach oszczędności bowiem przy jasnej choć bardzo życzliwej normie nie potrzeba tyle surowości dla momentu, co się ma robić, jeżeli norma ogólne zezwolenie na coś dała, ile dla momentu, jak się wykonuje to, co wolno.

W tem tkwi głównie bezpieczeństwo wkładek. Moment atoli ostatni nie ma nigdzie w normie tego akcentu, jakiby mu właśnie był potrzebny. Jeżeli kasy mają prosperować nadal, przyszła norma winna kasom pójść na rękę w tem przedewszystkiem, gdyż w różnicy intencyi, tkwi główne zdaje się źródło powszechnego dziś narzekania na kasy, jak i źródło narzekania kas samych na normy.

Nie przeczy się atoli, że mogą się trafić kasy i ludzie, którym norma dzisiejsza wyda się bardzo odpowiednią wraz ze wszelkimi dalszemi ograniczeniami, jakie się trafiają i coraz głębiej sięgają w interpretacyi normy ze strony nadzoru. Spotykało się już przecież poważne zdania, po pismach i z tybun głoszone, które twierdzą, że zło lub nadużycie, jakie po kasach się trafiają, dzieją się przez to, że w ogóle w normie ograniczeń jest za mało, a swobody za wiele. Trudno na to krótko a rzeczowo co innego powiedzieć, jak że punkt i horyzont patrzenia, oraz pole do operowania i zbierania doświadczeń mogą być dla różnych, bardzo różne a stąd i zapatrywania na kwestyę daną.

Praktycznie rzecz zważywszy trudno atoli przewidzieć, czy w ogóle i kiedy, i jaka nowa norma dla kas zaistnieje, czasy bowiem i stosunki zdają się zupełnie nie potemu *Józef Kusz.*

Sprawa emerytury urzędników Kas oszczędności a Towarz. Wzaj. Ub. Urz. Pryw.

Pojęcie pracy, świadczenia usług i oceniania tych świadczeń w swoim dziejowym rozwoju, doszło do tego punktu, że dziś nietylko pracę, jako taką uznajemy i cenimy, ale także i jednostki, które te prace spełniają, otaczamy naszym szacunkiem i w ślad za tem staramy się o ich dobro — o stworzenie dla nich pomyślnych warunków życiowych, wśród których, zdala od troski wprost o chleb powszedni, mogłyby swoje siły wyczerpać w kierunku pracy. I nic nadto słuszniejszego! Je-

eli owe jednostki pracują dla społeczeństwa — to obowiązkiem świętym społeczeństwa jest ułatwić owym jednostkom spełnianie tej pracy. Nie mówię tutaj o jakiejś pomocy materialnej, jałmużnie — lecz myślę o tem moralnem poparciu zainicyonowanych akcyi, które mają na celu poprawę doli pracowników

Jeżeli społeczeństwo nie chce — a raczej nie może zająć się ich dolą — jeżeli państwo nie uważa za stosowne rozciągnąć swych opiekuńczych skrzydeł na wszystkie kategorie pracowników — rzeczą samych pracujących jest samopomocą dążyć do stworzenia sobie pomyślniejszej doli. Zapoznawana dotąd niejednokrotnie zasada samopomocy jest tak ważnym czynnikiem rozwoju życia społecznego, że stosowanie jej do wszelkich objawów życiowych, jest nietylko rzeczą wskazaną, ale wprost konieczną. — Dumni siłami młodości rozpoczynamy zawodową pracę — pracujemy z t. in. przeświadczeniem, że ona wyda pomysłne owoce i dla społeczeństwa i dla nas samych, nad myślą nieudolności do pracy — nad jakimiś komplikacyami utrudniającemi tę pracę, przechodzimy do porządku, — ponieważ wiara w siły nasze nie dopuszcza zwątpień. — Lecz z biegiem lat, kiedy nietylko o siebie samych, ale i o byt rodziny troszczyć się przychodzi, nasuwa się coraz upartsza myśl, aby wynaleść sobie warunki życiowe, wśród których, po spełnieniu zadania pracy — możnaby odetchnąć wolno — swobodnie, bez troski o chleb powszedni dla siebie i swoich!

Te warunki, o których mówię wyżej, — to spożywanie „chleba dobrze zarobionego“. I jeżeli od najdawniejszych czasów spotykamy tę instytucję, jak akt łaski, to w naszych czasach instytucya ta stała się obowiązkiem społeczeństwa, którą państwa — kraje — zasobne zakłady ubrały w formę emerytury. Prawo pracujących do emerytury nie ulega dyskusji — jest to konieczne następstwo tego stosunku jaki między pracodawcą a pracującym zachodzi. Jeżeli ktoś drugiemu ofiarowuje siły w charakterze pracującego — pracodawca winien jest stosownie ocenić tę sumę pracy, jaką pracujący mu dał i stosownem wynagrodzeniem zwrócić mu ubytek sił. To prawo kardynalne i do niego wszyscy się stosują! Inna rzecz, jeżeli pracodawca, jednostka czy pewna instytucya nie ma sił po temu, — aby zużycie sił pracujących wynagrodzić emeryturą. W tym przypadku wchodzi w grę państwo, którego obowiązkiem jest staranie się o dobro obywateli — prawem państwa jest: domagać się ich pracy, lecz obowiązkiem jego zapewnić pracującym ten „chleb dobrze zasłużony“. I rzeczywiście nowoczesne prądy socyalne wybijają silne piętno na socyalnem ustawodawstwie państw cywilizowanych. Na czele stoi Francya, która projektem emerytur dla robotników w czyn wprowadza marzenia rzesz pracujących! Lecz widzimy niestety jeszcze dużo, dużo pracowników, którzy — że tak powiem — pracują bez jutra — a to jutro — to starość, to rodzina, i nie można się dziwić domaganiom pracujących o zapewnienie bytu po spełnieniu zadania pracy, — bo oni walczą o to jutro — a to jutro to ważny czynnik w społeczeństwie. Wyżej powiedziałem, że nie zła wola — niechęć, lecz niemożliwość dania emerytur, zachodzi u pewnych instytucji — w tym wypadku my pracujący. powinniśmy schwycić się samopomocy, która w oświecieńszych krajach, że tylko Anglię i Amerykę wspomnę — rzec można, cudów dokazuje. Pracujący starają się sami o swoją emeryturę — to hasło, które przy dobrej woli może stać się zasadą. Rozchodzi się

tylko o wynalezienie formy, jakaby nadać należało samopomocy emerytalnej pracujących. Różne teorye — różne systemy proponują. Z powodu tych projektów trzeba wybrać jeden i to najlepszy i co ważniejsze najtańszy. Jednym z tych projektów, po części już przyjętym i wypróbowanym — to (wzajemne zabezpieczenie sobie emerytur).

Forma ta rozwija się z szaloną szybkością — dodać tu muszę z naciskiem, że na czele państw, które wszędzie — do wszystkich przejawów życia tę formę gotują, Austria bynajmniej nie stoi — lecz stoją państwa inne, w których zmysł, że tak powiem, praktyczny, jest hasłem nietylko życia publicznego, ale także i polityki. Forma asekuracji (będę używał tej nazwy, z uwagi na jej utarcie się już w mowie potocznej) ma tę walną zasługę, że jednoczy w sobie pojęcie oszczędności z pojęciem korzyści, których składanie kapitałów, jak to mówią „na procent“ dać nie może. Przy formie asekuracji zasadą jest: ryzyko (t. j. wkładki, premie i t. d.) małe, lecz zysk wielki. I tę dodatnią stronę asekuracji poznały już społeczeństwa stosując ją i do narodzin, i na wypadek małżeństwa, śmierci, i w wielu, wielu innych wypadkach.

Zachodzi pytanie, czy i z jakim skutkiem, możnaby formę asekuracji zastosować i przy emeryturach. Pojęcie emerytury nie da się streścić, tylko w przypadku zabezpieczenia pewnego minimum dochodu po spełnieniu zadania pracy. W znaczeniu obszerniejszem należy tutaj także zabezpieczenie bytu dla rodziny po śmierci pracującego (pensye wdowie i sieroce) i zabezpieczenie pewnego utrzymania na wypadek niezdolności do pracy i to są trzy punkta wytyczne, których z oka spuszczać nie można, chcąc mówić o zainicyonowaniu samopomocy emerytalnej.

Te ogólne zasady dadzą się wręcz zastosować do sytuacji urzędników niektórych Kas Oszczęd. w Galicyi, które dla braku funduszków, nie mogą na razie myśleć o ustanowieniu jakichś emerytur i t. d. Chcąc ułatwić z jednej strony, spełnienie obywatelskiego obowiązku Zarządów tych Kas Oszcz.; obowiązku wynagradzania urzędnikom straty sił w służbie tych Kas, przez ustanowienie dla nich emerytur w obszerniejszem tego słowa znaczeniu — i chcąc podjąć akcyę zmierzającą do ulżenia pracującym urzędnikom troski o to „jutro“ o którym na wstępie mówiłem. — Związek gal. Kas Oszcz. podejmując w tym kierunku swoją inicjatywę — proponuje, co następuje:

Celem zabezpieczenia, emerytur urzędnikom pracującym w Kasach Oszcz., które z powodów od nich niezależnych funduszu emerytalnego (na razie) stworzyć nie mogą, przystąpią Zarządy tych Kas Oszcz. łącznie z urzędnikami swymi do istniejącego w Kraju „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych“, które w myśl swoich statutów, takie gremialne ubezpieczenie przyjmuje.

Związek nie proponuje prywatnych Towarzystw asekuracyjnych, z tej prostej przyczyny, że żadne takie Towarzystwo, ubezpieczenia emerytury w znaczeniu podobnem, nie przyjmuje — a chcąc poszczególne rodzaje tej emerytury sobie zapewnić, musianoby nieproporcjonalnie wielkie premie płacić. Towarzystwo zaś, o którym mowa, nadając swoim ubezpieczonym, możność nabycia prawa do emerytury t. j. 1) na wypadek śmierci ubezpieczonego dla rodziny; 2) na wypadek wysłużenia lat 35 (względnie 40) w danej instytucji; 3) na wypadek niezdolności do pracy zawodowej. — Ogólne zasady, na jakich Zarządy Kas Oszcz. łącznie ze

swymi urzędnikami, dążyć będą do stworzenia emerytury dla urzędników, są następujące:

Zarządy Kas Oszcz. i urzędnicy, przyczyniają się łącznie do zabezpieczenia emerytury, wedle systemu deklarowanych udziałów po 100 koron, stanowiących jednostkę przyszłej pensji emerytalnej. Deklarowane udziały nie mogą przewyższać poborów rocznych urzędnika, z wszystkimi dodatkami. Na pokrycie tych udziałów 100 koronowych, od których premia roczna wynosi fixum 19 koron (od każdych 100 koron) opłacają Zarządy Kas Oszcz. $\frac{3}{4}$ zaś ubezpieczony urzędnik $\frac{1}{4}$ premii. Oprócz tego jednorazowo wpisowe wzrastające według wieku zabezpieczonego, i drobną opłatę na rz. ryczałt pogrzebowy. Dodatkowo wspomnąć tu trzeba, o istnieniu przy rzeczonym Towarzystwie, funduszu zapomóg doraźnych, na który każdy członek drobną wkładkę miesięczną ma płacić.

Towarzystwo Prywatnych Urzędników, udziela swoim członkom ważnego nader dobrodziejstwa, przez instytucję tzw. zakupienia lat należenia, to znaczy, że członek może przez uiszczenie pewnej opłaty, uzyskać pewną ilość (najwyżej 10) lat ubiegłych należenia do Kasy pensyjnej. Drugim ważnym dobrodziejstwem dla członków będzie prawo domagania się zwrotu wkładek (po 3 letnim trwaniu ubezpieczenia) w wysokości $\frac{3}{4}$ złożonych wkładek, naturalnie bez procentów

Korzyści, jakie członkowie z tego ubezpieczenia odnoszą, są:

I) Pensja na wypadek niezdolności do pracy, która po 5 latach należenia do Towarzystwa, wymierza się w wysokości 35% ubezpieczonej płacy; każdy następujący po tem pięcioleciu rok, podnosi tę płacę o 1%.

II) Pensja na starość, która po 35 latach należenia do Towarzystwa wynosi 65% ubezpieczonej płacy, bez względu czy emeryt zdolny jest do dalszej pracy lub nie. Po upływie 40 lat, wynosi emerytura pełnych 100% ubezpieczonej płacy.

III) Pensja wdowia, wynosząca $\frac{1}{2}$ pensji męża.

IV) Pensja sieroca: a) w razie życia matki fixum dla jednego dziecka 8 koron; dla dwojga 12 koron; dla trojga lub więcej dzieci 16 koron; w razie b) jeżeli matka nie żyje lub nie pobiera pensji wdowiej, pensja sieroca wynosi: 12—18 i 24 koron według ilości dzieci t. j. jednego, dwojga, trojga lub więcej dzieci.

V) Ryczałt pogrzebowy, na który przypada opłata od zgłoszonych udziałów 100 koronowych.

VI) Zapomoga doraźna — na fundusz której członkowie opłacają rocznie najmniej 50 hal, a najwięcej 5 koron.

Oto ogólne zarysy warunków i korzyści asekuracji emerytalnej w Towarzystwie Prywatnych Urzędników!

Wprawdzie nie jest to zdaniem naszym, jeszcze idealna forma ubezpieczenia lecz z wszystkich form, które dadzą się użyć, jeszcze najlepsza. I tak, możnaby zarzucić coś, wysokości wpłat rocznych — lecz uwzględnić znów trzeba, wielorakie korzyści, które ubezpieczony z tej asekuracji odnosi I innych momentów słabszych w formie tej dopatrzećby się można, lecz to wszystko równoważy korzyść zwrotu wkładek, wprawdzie bez procentów — lecz zato w chwili, kiedy dana Kasa Oszcz. znajdzie się w położeniu stworzenia sobie funduszu emerytalnego, wycofując złożone wkładki (po 3 letnim należeniu) zasilił tą kwotą kapitałnie swój fundusz

emerytalny, a strata procentów, będzie wyrównana tą pewnością, tak Kasy Oszcz. jak i urzędników, że mogą przez ten szereg lat, przez który w Towarzystwie Prywatnych Urzędników ubezpieczonymi byli, liczyć na emeryturę.

A. Ossoliński.

Kasy oszczędności w świetle krytyki.

W dwumiesięczniku *Oesterreichisches Verwaltungs-Archiv*, wydawanym przez prof. Ferdynanda Schmidta, nakładem F. Tempskyego we Wiedniu w zeszytce I. z r. 1906 (str. 1—42) zamieścił Dr. Robert Schachner, autor cennej książki *»Bayerisches Sparkassenwesen«* obszerną rozprawę krytyczną o obecnym stanie kas oszczędności w Austrii. Jakkolwiek nie we wszystkim godzimy się z szan. autorem, to jednak, uznając niawątpliwą gruntowność jego wywodów, uważamy za swój obowiązek, zaznaczyć naszym czytelników z wywodami dra Schachnera zwłaszcza, że krytyka, choćby ostra, zawsze jest warunkiem postępu i zawsze mniej lub więcej do tego postępu wprost się przyczynia.

Dr. Schachner wskazuje w pierwszym rzędzie na kilka zasadniczych niedokładności i niewłaściwości tkwiących w samym regulatywie z r. 1844. W § 25. tegoż regulatywu powiedziano, mianowicie, że w razie szczególnie uwzględnienia godnych okoliczności może za zgodą cesarza nastąpić w poszczególnych wypadkach wydanie przepisów, niezgodnych z postanowieniami regulatywu. Innemi słowy, cesarz może unicestwić w poszczególnych wypadkach samą ustawę, skoro zaś przepis ten obowiązuje i obecnie, przeto postanowienie takie należy uznać za niezgodne z ogólną zasadą konstytucyjną.

Faktyczne stosunki ukształtowały się jeszcze gorzej. 17 kas oszczędności, istniejących w r. 1844. uchyliło się wprost od postanowień regulatywu, zaraz w samym początku jego mocy obowiązującej. Nawet władze państwowe nie uwzględniały postanowień regulatywu w statutach wzorowych, wydanych w latach 1855, 1872, 1892, ponieważ statuty te zawierają cały szereg postanowień, przepisom ustawy wprost przeciwnych. Te statuty wzorowe nazywano często rozporządzeniami wykonawczemi regulatywu. Jeśliby tak było w istocie, wówczas nie możnaby tych statutów uznać za ważne, o ile ich postanowienia sprzeciwiają się przepisom regulatywu, gdyż odmienne stanowisko byłoby wprost niezgodnem z pojęciem rozporządzenia wykonawczego. To też kasy oszczędności nie bardzo się w praktyce troszczyły o ten statut wzorowy, podobnie jak rząd, który znów zatwierdził statuty, niezgodne z tym statutem wzorowym.

To wszystko dowodzi jednej rzeczy, że właściwie nieracyonalność obecnego stanu, że zwłaszcza konieczność reformy ustawy obecnie obowiązującej jest oczywistą i ogólnie uznawaną. Chodzi jednak o to, z jakiego punktu widzenia ma być dokonana ta reforma. Stanowisko autora jest jasne. Wynika ono z historycznego założenia kas oszczędności, popierania oszczędzania przedewszystkiem. Wprawdzie niegdyś, w chwili największego rozkwitu kas oszczędności, Lassalle twierdził, że kasy te są pozbawione wszelkiego społecznego znaczenia, ponieważ robotnik nie otrzymuje z reguły nigdy płacy, przekraczającej kosztu jego utrzymania, nie ma więc z czego oszczędzać. Ale jak wogóle teoria spżywego prawa płacy, obecnie już chyba musi być uważaną za zarzuconą, tak jest też i z te-

oryą Lassalle'a odnośnie do kas oszczędności, zwłaszcza, że w niejednym wypadku oszczędności złożone w kasie przez robotnika, czynnie poparły ruch robotniczy. Więc sam zasadniczy pożytek kas dla warstw pracujących nie może chyba obecnie żadnej ulegać wątpliwości.

Mylnym byłoby także twierdzenie, jakoby kasy oszczędności były obecnie zbyt wysokie wobec istnienia pocztowej kasy oszczędności, jeśli się zważy, że oprocentowanie wkładek w pocztowej kasie oszczędności jest bardzo niskie, wynosi bowiem zaledwie 2% a powtórnie wobec ostrych postanowień przeciw wkładkom ponad 1000 rs. Nie ma więc z jednej strony obawy konkurencji, z drugiej strony zaś wyższa stopa procentowa w kasach oszczędności umożliwiaby i drobne wkładki korzystały z korzyści, z reguły właściwych wielkim tylko kapitałom. Pocztaowa kasa oszczędności jest więc raczej tylko tymczasowem miejscem przechowania, tymczasowym a względnie chwilowym i lokalnym surogatem kas oszczędności.

Nie tracą również kasy oszczędności swej racy bytu, wskutek powstania rozlicznych stowarzyszeń zaliczkowych, przedewszystkiem z uwagi na zasadniczo odmienny punkt wyjścia obu tych instytucji. W stowarzyszeniach wkładki oszczędności są jeno środkiem do celu, gdy w kasach są one samymże celem. W kasach istnieje bezwarunkowo wyższe bezpieczeństwo lokacyi i o wiele większa płynność pretensyj wkładek. Z jednej strony gwarancja związków gwarancyjnych, z drugiej strony dość znikoma często poręka członków stowarzyszenia. Stowarzyszenia udzielają przeważnie kredytu osobistego, co w kasach w stosunkowo szczupłych odbywa się rozmiarach. Przytem fundusze rezerwowe kas oszczędności wyróżniają dodatnio te ostatnie od stowarzyszeń. W poszczególnych wypadkach należy oczywiście indywidualizować, a cel i jakość lokacyi najlepiej rozstrzygnie, czy dana wkładka oszczędności, nadaje się bardziej dla kasy zaliczkowej czy dla kasy oszczędności.

Na podstawie tych rozważań autor dochodzi przedewszystkiem do wniosku, że kasy oszczędności jeszcze i dzisiaj są nader pożyteczną i konieczną instytucją społeczną dla warstw niezamożnych.

Interes drobnych wkładników powinien więc być dla nich decydującym punktem wyjścia, inne cele mogą więc kasy mieć na oku tylko o tyle, o ile te cele ich zasadniczemu założeniu się nie sprzeciwiają. Wkładki warstw niezamożnych wymagają zaś przedewszystkiem możliwie największego bezpieczeństwa, możliwie największej płynności kapitałów i możliwie najwyższego oprocentowania.

Ze stanowiska tych zasad też bada autor obecne ukształtowanie się stosunków w austriackich kasach oszczędności.

Przedewszystkiem wskazuje na to że wbrew przeznaczeniu kas, skreślonym w §. 1. regulatywy kasy faktycznie służą obecnie nie warstwom mniej zamożnym tylko, lecz w znacznej części wprost kapitalistom. Tak w r. 1901 było wkładek od 10.000--20.000 36.251, ponad 20.000 11.184. kasy stały mianowicie na tem stanowisku prawnem, że skoro w myśl § 13 książeczki mają opiewać na nazwisko, przez w k ł a d n i k a zapodać się mające, przeto kasy kwalifikacyi wkładnika nie mogą skutecznie kontrolować. Pod względem finansowym zauważono, że w razie zwiększenia się liczby wielkich wkładek zmniejszają się koszta zarządu, co przynosi oczywiście korzyści i warstwom mniej za-

możnym, powtórnie że cele ogólnie pożyteczne, mogą być wówczas w pełniejszej mierze uwzględniane.

Otóż o ile chodzi o moment prawny, moment kontroli, to autor zauważa, że tego rodzaju wykładnia czysto słowna musi być uważaną za mylną, ponieważ sprzeciwia się zasadzie ustawy i duchowi ustawy. Ze zresztą kontrola jest zupełnie możliwa, na to najlepszego dowodu dostarcza pocztowa kasa oszczędności, która za pomocą podpisu stwierdza identyczność osoby a zarazem nie dozwala na posiadanie większej liczby wkładek. Naruszenie tego przepisu pociąga za sobą karę, którą w r. 1902 zastosowano aż w 673 wypadkach.

Co się tyczy powyżej wspomnianych względów finansowych, to autor wskazuje na to, że o ile chodzi o potaniecie administracyi, to statystyka żadnych w tym kierunku nie dostarcza dowodów, podobnie jak znów wydatki administracyjne nie wywierają decydującego wpływu na wysokość stopy procentowej.

Ale nietylko drobni wkładnicy nie mają z napływem wielkich kapitałów żadnych korzyści, oni ponoszą z tego stanu rzeczy wprost szkody.

Lokacya w owych nielicznych walorach, dla kas oszczędności właściwych, przyczyniła się poważnie i ze swej strony do podniesienia kursu a tem samem zmniejszyła przychód z odsetek. Przeciwna stopa procentowa w kasach oszczędności stale spada a jakkolwiek zjawisko to nie samym kasom oszczędności jedynie przypisać należy, to jednak, drobny wkładnik, musiał o tembardziej nieplodnym okazywał się targ pieniężny wogóle. A jeśli na kasach oszczędności zyskują papiery państwowe i szereg papierów prywatnych z bezpieczeństwem popularnym w końcu kredyt na nieruchomości, to jednak właśnie wskutek działalności kas oszczędności kapitał odwraca się od wielu innych dziedzin targu pieniężnego.

Wielkie kapitały wpłynęły również ujemnie na bezpieczeństwo lokacyi, bo gdy zabrakło bezpiecznych a korzystnych walorów, trzeba się było zwrócić do mniej bezpiecznych sposobów lokacyi, wywarły w końcu konieczność zatrzymywania zapasu gotówki, ponieważ właśnie większe wkładki stanowią żywioł niespokojny. Właśnie w chwili przesileni ci kapitaliści najczęściej i najszybciej wycofują swoje wkładki, jak i wogóle uważają kasę oszczędności za chwilowe tylko miejsce depozytowe. A choć statuty kas przewidują terminy wypowiedzenia wkładek, to jednak, w praktyce właśnie w chwili runów, żadna kasa z tego przepisu nie korzysta, właśnie, by jeszcze nie więcej nadwerżyć i tak już nadwątlone zaufanie do kasy.

To są wszystko niedostatki bardzo poważne, wpływające po części z niezrozumienia zadań kasy oszczędności, z niedostatecznego uwzględnienia tej okoliczności przedewszystkiem, że kasy oszczędności są w pierwszym rzędzie dla drobnych wkładników przeznaczone. Dlatego też autor uważa za bezwarunkowo konieczne wyższe oprocentowanie drobnych wkładek, ponadto zaś sądzi, że w interesie należytego przypisywania odsetek i w interesie płynności kapitałów w kasach, należałoby przemienić przy większych wkładkach wkładki na walory. Co prawda, to kasa oszczędności uczyniłaby w ten sposób dalszy krok, na drodze przemiany w instytucję bankową ale służąc dwom różnym kategoriom wkładników, większym i mniejszym, powinnaby tę swoją dwoistość uwydatnić i w swej

organizacji, podczas gdy obecny stan rzeczy jest specjalnie dla drobnych wkładników nader szkodliwy.

Bardzo stanowczo występuje autor przeciw tendencji, bardzo powszechnej wśród kas oszczędności, by coraz to większe kwoty przeznaczać tylko na cele humanitarne i ogólnie pożyteczne. Ujemny skutek tej tendencji ujawnia się przede wszystkim w ciągłym obniżaniu stopy procentowej, w znacznej części dokonywanem pod wpływem dążenia do uzyskania odpowiednich kwot, na cele powyżej wyszczególnione.

Obniżka stopy następuje także i w ten sposób, że kasy udzielają pożyczek na stopę niższą od normalnej. Należą tu zwłaszcza pożyczki gminne, co nietrudno wytłumaczyć wobec faktycznej identyczności zarządów kas z zarządami gminnymi. Te względy na gminę lub fundusze z nią związane powodują znów na odwrót, wyższe oprocentowanie wkładek gminnych §. 11. u. z regulatywu postanawia, że w statutach, które dopuszczają dla jednej strony większe wkładki, stopa procentowa wedle wysokości włożonego kapitału musi być stopniowana. Wykonanie tego jest bardzo niedostateczne, bo w r. 1901, na 568 tylko w 7 kasach stopniowanie takie istniało, a i tam gdzie istniało było ono bardzo a bardzo niedoskonałe, że wspomniemy tylko o kasie w Lincn, gdzie wkładki do 100.000 kor. oprocentowuje się na 4% powyżej na $3\frac{1}{4}\%$.

Mimo że stopa procentowa miała w latach 1897—1901 ogólną tendencję zwykłą, to jednak redukcje tej stopy w kasach były bardzo częste, głównie, jak wspomniano, wskutek dążenia by czysty zysk utrzymać w tej samej wysokości. Tymczasem stałość stopy procentowej jest właśnie dla drobnych wkładników, opędzających niekiedy z dochodów z wkładek część swego utrzymania jest rzeczą niezmiernie ważną. Dlatego też byłoby wskazaniem utworzenie funduszu rezerwowego.

Gdy statut wzorowy z r. 1872 postanawiał, że wkładki mają być oprocentowane od dnia włożenia aż do dnia poprzedzającego podjęcie wkładki, to statut wzorowy z r. 1892 wprowadził inowację bardzo niepożyteczną w tym kierunku, mianowicie, by oprocentowanie rozpoczynało się dopiero od pierwszego dnia następującego miesiąca, kończyło się zaś z końcem miesiąca, poprzedzającego podjęcie. Że jest to inowacja, specjalnie dla drobnych wkładników nader niepożądaną zbyteczną dowodzić, skoro oni właśnie otrzymują swą płacę zazwyczaj dopiero pierwszego dnia każdego miesiąca, a bardzo często z końcem miesiąca muszą swe wkładki wycofać.

W dalszym ciągu omawia autor szczegółowo sposoby lokacji kapitałów. Dawniej wysuwano na pierwszy plan w tym względzie kredyt osobisty w ścisłym tego słowa znaczeniu, wychodząc z założenia, że w ten sposób kapitały szerokich mas w kasach nagromadzane zostają następnie używane dla tych samych sfer społecznych, z których one pochodzą. Wkrótce okazało się jednak, że kasy oszczędności nie są w tym względzie instytucjami odpowiedniami, już to z powodu nieodpowiedniej w tym kierunku organizacji, już też dlatego, że tu wogóle obrót pieniężny miał z reguły charakter nieosobisty, że urzędnik, z powodu wielkich rozmiarów danego terytorium kasowego także wogóle nie mógł należycie ocenić zdolności kredytowej dłużnika a decyzja o udzieleniu pożyczki miała charakter bardziej absolutny. Przytem pożyczki specjalnie u osób niezamożnych i podczas przesilen gospodarczych, nie łatwo są ściągane.

Mniej ryzykownem jest udzielenie kredytu na zastaw ręczny. Ale i w tym kierunku kasy nie zdołały się uchronić od strat, dość poważnych.

Lokowanie kapitałów na hipoteki, zaspokajając przede wszystkim lokalne potrzeby kredytowe, zwraca w ten sposób kapitały wkładkowe do okręgu, z którego one pochodzą. Ponieważ jednak kwoty w hipotekach uwięzione nie tak łatwo mogą się stać płynnymi, przeto ten sposób lokacji, może obejmować tylko część lokacji. Gdy jednak obce ustawy oznaczyły ściśle stosunek procentowy, to ust. austr. ograniczyła się na ogólniku, że kapitał ma być użytkowany w sposób pożyteczny i dający możliwie największe bezpieczeństwo a i normy późniejsze żadnych szczegółowych w tym względzie przepisów nie zawierają. Jeśli kasy oszczędności nie doznały dotychczas zbyt daleko idących wstrząśnień, to zasługę w tym względzie należy przypisać nie im samym, jak raczej pomocy państwa i innych związków publiczno-prawnych a historya przesilen i runów jest wymownym dowodem, jak bardzo potrzebnem jest posiadanie większego zapasu gotówki. Dlatego też utworzyły się przy kilku większych kasach zakłady emitujące listy zastawne a podobne funkcje spełnia także dla mniejszych kas, Bank centralny niemieckich kas oszczędności w Pradze, który sam bezpośrednio, nie prowadząc żadnych interesów hipotecznych, nabywa jednak hipoteki w drodze cesyi, przez co lokacja kapitałów samychże kas oszczędności staje się bardziej ruchomą. Ale i takie instytucje mogą zawieść właśnie w razie przesilen.

Ujemnie daje się również odczuwać brak szczegółowych norm o sposobie obliczania granicy pożyczkowej dla hipotek, co także powoduje ze swej strony znaczne straty.

Wogóle sądzi autor, że granica wszelkich niepłynnych lokacji, nie powinna przekraczać $66.6\frac{2}{3}\%$.

§. 99. zezwala na zakupno oprocentowanych eraryalnych lub stanowych obligacji lub listów zastawnych, o ile zezwoli na to odpowiednia władza krajowa. Ten przepis okazał się zupełnie nieodpowiednim. a brak wyraźnego przepisu, że walory, w których kasa lokuje swoje kapitały, doprowadzał niejednokrotnie do tego, że kasa zakupywała walory wprost niewłaściwe. (Dok. nast.)

Notatki.

P. Józef Julian Weiss opracował i wydał w Krakowie własnym nakładem tablice procentowe od kapitału jednej korony do 10.000. — koron na każdą ilość dni i miesięcy; na $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$, 1, 2, 3, itd. do 10 procent.

Tablice te zalecają się nader praktycznym układem, który dozwała bez długich poszukiwań lub pziałań odczytać szukaną cyfrę procentu i nadają się zwłaszcza dla kas oszczędności do obliczania tak procentów od wkładek jak i od weksli rachunków bieżących i t. d.

Cena jednego egzemplarza 6 koron. Główny skład w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.



Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc czerwiec 1905.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 31. maja 1905		W ciągu miesiąca czerwca						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 30. czerwca 1905.			
		K.	h.	Włożyło			wypłacono			K.	h.	K.	h.		
				stron	K.	h.	stron	K.	h.						
Bochnia *) m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Bochnia *) p.	4,4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Bohorodeczany p.	4 ¹ / ₂	334.431	49	53	12.945	35	25	6.591	09	+	6.354	26	347.513	15	1)
Brzeżany *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Buczacz *) p.	3 i 5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Dobromil m.	4 ¹ / ₂	497.084	09	42	14.002	02	54	21.530	90	—	7.529	88	488.555	21	
Dolina *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Drohobycz m.	4	1,914.029	80	109	64.529	12	75	29.933	25	+	34.543	87	1,983.141	20	2)
Gorlice *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Horodenka *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Jarosław *) m.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Kałuż p.	4 ¹ / ₂	854.759	48	77	19.379	14	79	25.355	54	—	5.976	40	866.953	38	3)
Kołomyja m.	4	4,532.143	77	332	119.413	69	310	167.454	66	—	48.070	97	4,567.581	10	4)
Kraków m.	4	34,354.262	52	2474	890.773	59	2716	1,046.873	71	—	(56.10)	12	31,198.162	40	
Kraków *) p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Lwów gal.	3-6	77,913.832	59	6107	2,233.001	79	6271	2,134.296	08	+	98.705	71	79,334.968	33	5)
Mielec *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Myślenice p.	4,4 ¹ / ₂	1,165.908	82	?	22.593	89	?	18.180	26	+	4.416	63	1,165.992	82	
Nowy Sącz m.	4	4,240.513	74	344	112.095	33	321	103.317	11	+	8.332	22	4,248.896	96	
Nowy Targ *) p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Podgórze *) m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Przemysł m.	4	7,421.193	05	344	277.751	53	500	204.737	07	+	73.014	46	7,494.210	15	
Rzeszów m.	4	3,565.401	77	192	91.207	10	184	182.265	17	—	9.057	37	3,474.344	40	
Sambor m.	4	5,406.899	96	257	133.674	24	324	234.291	33	—	139.617	09	5,276.282	87	
Sanok p.	4 ¹ / ₂	458.322	62	83	34.159	—	39	19.655	53	+	14.503	47	472.826	09	
Sniatyn *) m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Sniatyn *) p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Sokal m.	4 ¹ / ₂	884.534	19	103	42.954	12	64	21.520	09	+	23.434	04	924.199	43	6)
Stryj m.	4	2,144.821	65	179	149.127	92	175	140.786	21	+	8.341	71	2,192.077	79	7)
Tarnobrzeg p.	4 ¹ / ₂ , 5	940.870	19	50	74.618	09	42	29.203	77	+	45.414	32	975.784	81	
Tarnopol m.	3 ³ / ₄	6,986.107	54	1025	345.712	31	728	266.322	87	±	79.335	14	7,059.495	93	
Trembowla p.	4 ¹ / ₂	859.329	16	91	33.790	51	67	22.916	69	+	10.874	33	887.203	59	8)
Wadowice p.	4	4,276.992	82	253	117.695	12	275	110.599	91	+	7.095	81	4,356.968	89	9)
Wieliczka p.	4 ¹ / ₂ , 5	2,946.363	32	151	99.050	26	256	50.252	92	+	48.797	34	2,995.660	66	
Zaleszczyki p.	4 ¹ / ₂ , 5	525.311	68	32	36.975	96	24	14.363	74	—	22.512	22	548.923	90	

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy

1) W tem odsetki dopisane za I. półrocz K. 6.727.40. 2) K. 34.565.53. 3) K. 18.170.80. 4) K. 83.483.30. 5) K. 1,322.430.08
6) K. 17.231.20. 7) K. 88.914.43. 8) K. 17.505.12. 9) K. 72.880.26.



DO NABYCIA

we wszystkich księgarniach

DR. ZYGMUNT GARGAS

- - - - Środkowo-europejski
Związek gospodarczy - - - -

Lwów 1905 str. 37.

Cena za egz. 1. korona.



Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:

„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się do kas oszczędności. — Lwów 1904“.

Cena za egzemplarz wynosi K. 2.—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2-35.

Wysyłkę zamówionych ksesu Bzplautecz. ayrne i irhzecgm i Związku gal. kas oszczędności n



Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428-13.

Lwów

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 1. 3.

Telefon nr. 57. Dyrekeya

Telefon nr. 358. Kantor wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Aussig n.Z.
Berno, Budapeszt,
Czerniowce, Grac,
Prościejów, W. Neu-
stadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedolu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3-6% książeczki wkładowe. (Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy). Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylusowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem i rozgałęzionymi st. sunjami w całym świecie kupieckim.

JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania

poleca wyrobu krajowego

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.

Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczętki papierowe, gumowe i t. p.

Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Nakładem Związku gal. Kas oszczędności

wyszła rozprawa

Dra Zygmunta Gargasa

Loterya a oszczędność.

Lwów, 1905. str. 68.

Cena za egzemplarz 1 korona.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Bilety wizytowe litografowane

Zaproszenia ślubne i balowe.

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszki itp. jednokolorowe lub barwne.

PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FAKTURY KUPIECKIE artystycznie wykonane. DYPLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁOSZENIA PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CENNIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakres litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniejszych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda, ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniejszych tabel, ilustracje, dzieła i broszury. **DRUKI I TABELY DLA KAS OSZCZĘDNOŚCI I BANKÓW.**

Z poważaniem

Piller i Spółka

Lwów, ulica Łyczakowska liczbą 3.

BILANSE

Galicyjskich kas oszczędności

za rok 1904.

Biała. Miejska kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki	K. 14,521.946·82	Gotówka	K. 31.392.87
Odsetki pobrane w r. 1905	" 82.991 38	Pożyczki hipoteczne	" 10,325.061·43
Fundusz pensyjny urzędników	" 2.023·64	" komunalne	" 486.959·64
Kaucye	" 12.400—	Zastawy	" 20.148—
Zysk za rok 1904	" 109.489.12	Weksle	" 251.881·05
		Własne efekta	" 2.943.501·50
		Lokacje w Bankach	" 363.863 99
		Pozt. kasa oszczędności	" 6.266·33
		Zakład zastawniczy	" 64.000—
		Zaliczki zwrotne	" 15.029·72
		Realności własne	" 107.894·73
		Inwentarz	" 27.438·47
		Strata kursowa	" 8.474·35
		Fundusz pensyjny urzędników	" 2.023·64
		Kaucye	" 12.400—
		Odsetki zaległe	" 62.515·24
	<hr/>		<hr/>
	K. 14,728.850·96		K 14,728.850·96

Bochnia. Powiatowa kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki	K. 2,124.902 37	Gotówka	K. 71.050.42
Procenta pobrane na r. 1905	" 17.548 41	Pożyczki hipoteczne	" 1,445.856·04
Rachunek bieżący fund. rezer.	" 98·13	Weksle	" 426.154—
Kaucye intabulacyjne	" 200—	Pożyczki komunalne	" 52.477·67
Fundusz różnic kursowych	" 5.745·10	" na zastaw papierów	" 3.608—
Fundusz rezerwowy	" 105.830·13	Efekta własne	" 67.161—
" emerytalny	" 38.498·31	Lokacje w bankach	" 75.091·76
Zysk za rok 1904	" 20.000·04	Zaliczki zwrotne	" 6.050—
		Wadya	" 04—
		Koszta prawne	" 1.397·72
		Inwentarz	" 3.870—
		Odsetki zaległe	" 15.737·64
		Fundusz rezerwowy	" 105.830·13
		" emerytalny	" 38.498·31
	<hr/>		<hr/>
	K. 2, 312.822 69		K. 2,312.822·69

Brzeżany. Powiatowa kasa oszczędności.

Stan bierny:		Stan czynny:	
Wkładki	K. 1,069.584·26	Kasa	K. 32.899·41
Weksle w reeskoncie	" 47.410—	Pożyczki hipoteczne	" 890.749.89
Kaucye asekuracyjne	" 5.410·09	Weksle w portteli	" 179.977—
Koszta procesowe	" 583·52	" zaskarżone	" 3.322·57
Rachunki różnych osób	" 825·76	Pożyczki na skrypta	" 27 650—
Rachunek odrębny dłuż. hij.	" 3.183·90	Zaliczki na pap. wart.	" 6.510—
Kaucye i depozyta	" 10.600·07	" na płace	" 2.525—
Bank krajowy	" 7.835·47	Druki	" 518.72
Odsetki pobrane w r. 1905	" 4.261·64	Inwentarz	" 1.454·83
Rezerwa podatkowa	" 800—	Kaucye i depozyta	" 10.600.07
Zysk w r. 1904	" 13.486·06	Odsetki zaległe	" 7.422·72
		Odsetki reeskontu	" 350·56
	<hr/>		<hr/>
	K. 1,163.980·77		K. 1,163 980·77